

# KURIER POLSKI

ROK VIII (1952)

Czwartek, 6 marca

Nr 57 (2246)

Cenne zobowiązania dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta

## Ponad 3 mil. oszczędności postanowili wygospodarować budowniczowie Nowej Huty

WARSZAWA (PAP) Wzmocniona walka o ponadplanową produkcję, o wyższą jakość i obniżenie kosztów własnych — oto podstawowe kierunki zobowiązań, podejmowanych — jak Polska długa i szeroka — dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i święta 1 Maja. Na apel Pa-Fa-Wagu" odpowiedziały już dziesiątki przodujących zakładów przemysłu węglowego, hutniczego, chemicznego, włókienniczego, motoryzacyjnego, elektrotechnicznego i innych oraz załogi wnoszące wielkie budowie socjalizmu. W listach uchwalanych wśród powszechnego entuzjazmu — ludzie pracy z całego kraju ślą swemu Prezydentowi wyrazy miłości i przywiązania, życząc mu długich lat życia i pracy dla Polski Ludowej, która pod jego kierownictwem odnosi coraz to nowe zwycięstwa w walce o pokój i Plan 6-letni.

WARSZAWA (PAP) Z zapałem podejmowali swe zobowiązania dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta — budowniczowie największego osiedla mieszkaniowego w Warszawie — Muranowa.

Meldunki składane przez poszczególnych robotników i zespoły mówią o tym, że załoga zjednoczenia, przez wzmoczenie wydajności pracy — zobowiązuje się dla uczczenia urodzin Prezydenta wykonać w marcu i kwietniu dodatkowe prace odpowiadające 89.778 roboczo-godzinom oraz zaoszczędzić na materiałach i wykonaniu różnych prac 73.677 złotych.

Dodatkowa praca da w efekcie przyspieszenie budowy 75 nowych izb mieszkalnych

KRAKÓW (PAP) Największa świetlica na terenie kombinatu Nowa Huta wypełniona jest po brzegi. Wokół niej zebrały się przy głosnikach jeszcze tysiące ludzi, dla których zabrakło już miejsca w olbrzymiej sali.

Imię Prezydenta Bieruta ze szczególną czcią i wdzięcznością wymawiane jest przez budowniczych Nowej Huty, zdających sobie w pełni sprawę z tego, że codzienna troska Prezydenta — Towarzysza — Nauczyciela o pomysłowy rozwój budowy tego czołowego obiektu Planu 6-letniego jest źródłem ich sukcesów, źródłem siły do dalszej walki o przedterminowe uruchomienie huty-giganta.

Padają cenne zobowiązania — wyraz tego, jak głęboko w dusze budowniczych Nowej Huty zapadają wskazania Prezydenta. Realizacja tych zobowiązań podniesie dodatkowo wydajność pracy o 1 proc., co w sumie przyniesie 18-procentowy wzrost wydajności pracy w stosunku do roku 1951.

Wygospodarowane oszczędności w ramach podjętych zobowiązań przedstawiają wartość 3 milionów 315 tysięcy złotych, a ponadplanowa produkcja, będąca wynikiem wzrostu wydajności, daje wartość 4,5 miliona złotych.

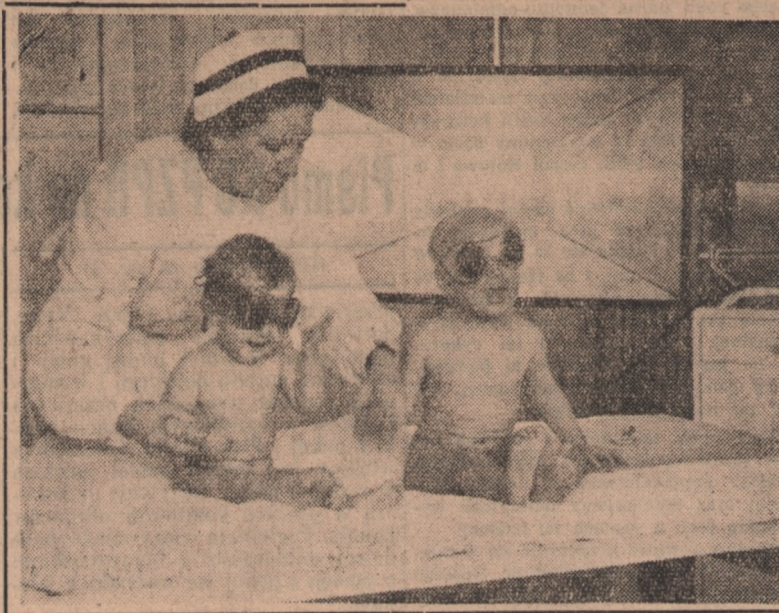
## Pozdrowienie Komitetu Centralnego PZPR do kobiet Polski Ludowej z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej pozdrawia w Międzynarodowym Dniu Kobiet wszystkie kobiety Polski Ludowej — przodownice pracy i racjonalizatorki, kobiety techników, inżynierów i dyrektorów, przodujące chłopki pracujące, członkinie spółdzielni produkcyjnych i przodownice pracy w PGR-ach, nauczycielki i pracownice służby zdrowia, gospodynie domowe miast i wsi, aktywistki i przodownice społeczne Ligi Kobiet.

Tegoroczny Międzynarodowy Dzień Kobiet, naród polski obchodzi w obliczu dalszych poważnych osiągnięć mas pracujących, budujących pod przewodnictwem klasy robotniczej fundamenty socjalizmu.

Szybkie tempo uprzemysłowienia Polski, rozwój rolnictwa, rozbudowa urządzeń socjalnych oraz upowszechnienie oświaty i kultury w mieście i na wsi pomażają siły narodu polskiego, stanowią niezbity dowód wyższości ustroju demokracji ludowej nad kapitalistycznym ustrojem Polski przedwzrzesniowej.

8 marca przypada w tym roku w okresie ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, która jest podsumowaniem zdobyczy mas pracujących i prawnym ugruntowaniem tego wszystkiego co zostało dotąd przez lud polski w walce osiągnięte.



O tym jak Polska sanacyjna dbała o zdrowie matki i dziecka świadczy górne zdjęcie, dokonane w lutym 1933 roku w Warszawie:

Kobieta chora na tyfus leży na nędżnym posianiu w domu dla bezdomnych i bezrobotnych kobiet. Obok chorej jej dziecko.

„Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — głosi art. 60 projektu Konstytucji — mają prawo do ochrony zdrowia oraz do pomocy w razie choroby lub niezdolności do pracy”. Szczególnie troskliwą opieką otaczana jest w Polsce Ludowej matka i dziecko.

Na zdjęciu dolnym: Przychodnia Matki i Dziecka w Kolbudach (pow. gdański) — siostra Jadwiga Bełdyk naświetla lampą kwarcową dzieci chłopskie.

CAF

## Posiedzenie Komisji Sejmowej Planu Gosp. i Budżetu

WARSZAWA (PAP) W dniu 4 bm. pod przewodnictwem p. Łange odbyło się pierwsze posiedzenie Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu obradującej nad projektem ustawy o narodowym planie gospodarczym na rok 1952 i projektem ustawy budżetowej na rok 1952.

W obradach komisji wzięli udział m. in. finansów Dąbrowski oraz przedstawiciele Ministerstwa Finansów i Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego.

Obszerny referat omawiający wytyczne i zadania planu gospodarczego na rok bieżący wygłosił przedstawiciel PKPG dyr. Bronisław Minc.

W dyskusji nad referatem zabierali głos posłowie Cieślak (ZSL) i Sądowski (SD).

Budżet na rok bieżący omówił szczegółowo przedstawiciel Ministerstwa Finansów dyr. Blass.

W dyskusji nad referatem dyr. Blassa zabierali głos posłowie: Nawrocki (ZSL), Cieślak (ZSL) i Stefański (SD).

## Pod presją opinii publicznej de Gasperi ustalił termin wyborów samorządowych

RZYM (PAP). Jak wiadomo, kadencja władz samorządowych w 53 prowincjach Włoch (głównie na południu kraju) i na wyspach upływa wiosną 1952 roku.

Jednakże rząd de Gasperi'ego usiłował wbrew konstytucji odroczyć wybory samorządowe o rok z obawy przed porażką wyborczą.

Fala protestów włoskiej opinii publicznej przeciwko nowemu manewrowi rządu zmusiła de Gasperiego do ustalenia wyborów w oznaczonym terminie. Dnia 4 bm. rada ministrów postanowiła, iż wybory samorządowe odbędą się na wiosnę br. „nie później niż w ostatnią niedzielę maja”.

Po długich i skandalicznych próbach rządu — pisze „Unita” zmierzających do odroczenia wyborów, opinia mas ludowych i zdecydowana interwencja partii demokratycznych



de Gasperi

zwyziły. Niecne próby rządu zakończyły się fiaskiem.

Ustrój demokracji ludowej zapewnił kobiecie pełne równouprawnienie we wszystkich dziedzinach życia narodowego, stworzył warunki dla rozwoju jej zdolności i zdobycia kwalifikacji w różnych zawodach, otacza opieką ją i jej dziecko, podkreśla uroczyście rolę kobiet jako pełnoprawnych współgospodarzy kraju.

Kobiety polskie miast i wsi biorą coraz czynniejszy udział w budownictwie fundamentów socjalizmu.

Trzykrotnie w stosunku do okresu przedwzrzesniowego wzrosła liczba kobiet zatrudnionych w przemyśle, gdzie stanowią one około 30 proc. ogółu zatrudnionych. Z każdym dniem rosną szeregi przodownice pracy. Zwiększa się liczba racjonalizaterek i nowatorek. Coraz więcej kobiet zdobywa kwalifikacje zawodowe. W szkołach zawodowych I stopnia kobiety stanowią 30 proc., a w szkołach II stopnia — ponad 39 proc. ogółu uczących się. Ponad 40 proc. ogółu młodszych studiujących na wyższych uczelniach stanowią kobiety.

Rząd ludowy otacza coraz większą troską kobietę-matkę i jej dziecko. Rodzina i małżeństwo znajdują się pod ochroną Państwa Ludowego. O wielkiej trosce Państwa Ludowego o matkę i jej dziecko świadczy suma 5 miliardów 153 milionów złotych, wypłaconych w 1951 r. na zasiłki rodzinne i zaplanowana na 1952 r. na ten cel suma 3 miliardów 754 milionów złotych, świadczy wzrost liczby żłobków i przedszkoli. Ponad milion dzieci zostało objętych opieką kolonii letnich. Dzięki stale wzrastającej trosce Państwa o zdrowie dziecka zmniejszyła się śmiertelność niemowląt, poprawiła się stan zdrowotny dzieci.

Rośnie świadomość chłopka pracującego, czego wyrazem jest ich patriotyczna postawa w wypełnianiu zobowiązań wobec Państwa. Biorą one coraz większy udział w podnoszeniu produkcji rolnej, w walce o zwiększenie hodowli, w walce o większą wydajność z każdego hektara. Rośnie udział i aktywność kobiet w spółdzielniach produkcyjnych i powstających komitetach założycielskich.

Widowym znakiem rosnącej aktywności kobiet jest coraz większa liczba kobiet wysuniętych na odpowiedzialne stanowiska we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej oraz życia społecznego kraju. Około 20.000 kobiet zajmuje odpowiedzialne i zaszczytne stanowiska brygadierów zespołowych, majstrów, kierowników dyrektorów. Zwiększa się udział kobiet w pracy nad rozwojem nauki polskiej, sztuki, oświaty i kul-

tury. Rośnie liczba kobiet zajmujących odpowiedzialne stanowiska w administracji państwowej i w organach władzy ludowej. Ponad 12.000 kobiet jest członkiniami rad narodowych, ponad 10.000 wchodzi w skład komisji rad narodowych.

Rośnie udział kobiet w pracach organizacji społecznych. Liga Kobiet zrzesza ponad 2 miliony kobiet z czego pół miliona w Kołach Gospodyń Wiejskich. Jaskrawym dowodem zwiększających się społecznych zainteresowań kobiet jest wzrost czytelnictwa prasy i książek. Wyrazem tego jest m. in. rosnący nakład tygodnika „Przyjaciółka”, który osiągnął 2 miliony egzemplarzy.

Rozwój wypadków na arenie międzynarodowej wymaga coraz większej czujności ze strony pokój miłujących narodów, wymaga skupienia sił pokoju całego świata w walce przeciwko zbrodniczym knoowaniom anglo-amerykańskich monopolistów. Remilitaryzacja Niemiec zachodnich dokonywana na rozkaz amerykańskich imperialistów, odbudowa hitlerowskiego Wehrmachtu pod dowództwem zbrodniarzy wojennych połączone z antypolskimi wystąpieniami

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Zbrodnica akcja interwencji amerykańskich nie ustaje Nowe zrzuty owadów zakażonych bakteriami chorób epidemicznych

PEKIN (PAP) Koreańska Centralna Agencja Telegraficzna podała wiadomość od swego specjalnego korespondenta na froncie wschodnim, że agresorzy amerykańscy w dalszym ciągu dokonują zrzutów owadów zarażonych bakteriami chorób epidemicznych na pozycje koreańskiej armii ludowej i ochotników chińskich na północ od Jangu i na wschodnim wybrzeżu.

A więc np. 26 lutego br. w okolicach wsi Manihondon, powiatu Lindzo interwencji amerykańscy zrzucili w pięciu punktach skrzydlate mrówki zarażone bakteriami, w okolicach wsi Susunni, powiatu Hwejan zrzucili w trzech punktach zarażone pająki, a w gminie Suin powiatu Jangu dokonali w pięciu miejscach zrzutu much zarażonych bakteriami. W tymże dniu w odległości kilometr na północny zachód od Phengah, a także w odległości 3 km na północny zachód od Kymhwa wykryto w dwóch miejscach większe ilości much, wszy i pająków, zrzucanych przez Amerykanów.

27 lutego br. interwencji zrzucili w 6 punktach gminy Limnan powiatu Tandzon skrzydlate mrówki i pchły. W wawozie Wydkryto także zruczone przez interwencji zarażone muchy i komary.

Wszystkie zarażone bakteriami owady

## 700 kobiet w więzieniach greckich rozpoczęło głodówkę protestacyjną

SOFIA (PAP) Jak donosi agencja „Ellas Press”, około 700 kobiet uwięzionych w ateńskim więzieniu „Ave-rof” ogłosiło głodówkę na znak protestu przeciwko haniebnej wyrokowi trybunału wojskowego, skazującemu na karę śmierci Belejannisa i jego siedmiu towarzyszy.

## „Odpowiednie” wzory dla nowej Luftwaffe

BERLIN (PAP) Jak donoszą, do Niemiec zachodnich przybył uczestnik barbarzyńskich nalotów na miasta koreańskie — major amerykański Janara, który podzielił się ma z kadrami b. hitlerowskiej Luftwaffe, wskazując obecnie w Niemczech zachodnich, „doświadczeniami” z Korei. Odbył on już spotkanie z b. dowódcą eskadry lotniczej Luftwaffe — ppłk. Heinzem Baerem.

Jednocześnie podano do wiadomości, że urząd do spraw lotnictwa przy zachodnich mocarstwach okupacyjnych — lamiąc uchwały poczdamskie — zezwolił rządowi bońskie mu na budowanie i utrzymanie lotnisk wojskowych.

— stwierdza korespondent — zruczone były z samolotów podczas nocy, bądź to w huskach od pocisków artyleryjskich, bądź też w rurkach metalowych. Każda taka rurka posiada objętość około 9/10 litra. Oddziały przeciwepidemiczne zajmują się niszczeniem wykrytych owadów zarażonych bakteriami.

## Nie będą wyladowywać amunicji

BERLIN (PAP) Jak donosi z Hamburga agencja ADN, 800 robotników portowych zatrudnionych w hamburskim przedsiębiorstwie „Gesamthafenbetriebsgesellschaft” powzięło uchwałę stwierdzającą, że nie będą wyladowywać transportów amunicji przybywających do portu hamburskiego.



## Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

## Terenowe organy władzy państwowej

## ARTYKUŁ 34.

1. Organami władzy państwowej w gminach, miastach, dzielnicach większych miast, powiatach i województwach są rady narodowe.

2. Rady narodowe wybierane są przez ludność na okres lat trzech.

## ARTYKUŁ 35.

Rady narodowe wyrażają wolę ludu pracującego oraz rozwijają jego inicjatywę twórczą i aktywność w celu pomnażania sił, dobrobytu i kultury narodu.

Projekt Konstytucji w art. 34 utrwała doniosłą reformę ustrojową która została przeprowadzona na podstawie ustawy z 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej.

Oddanie w ręce rad narodowych pełni władzy w terenie stało się doniosłym rewolucyjnym krokiem w kierunku dalszej demokratycznej władzy w Polsce Ludowej, stało się obok reformy rolnej i nacjonalizacji przemysłu jednym z podstawowych czynników budowy fundamentów socjalizmu w naszym kraju.

W Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, podobnie jak w innych państwach demokracji ludowej i Związku Radzieckim rady są organizacjami prawdziwie demokratycznymi, bo skupiają władzę, która jest władzą mas pracujących.

Historia ustrojów państwowych ma ogromną różnorodność systemów terenowych organów władzy państwowej. Ale tylko rady narodowe są formą władzy ludowej, gwarantującą udział najszerszym mas pracujących w bezpośrednim rządzeniu państwem. Dobrym dowodem tego jest fakt, że w naszych radach narodowych, ich prezydiach i komisjach zasiadają robotnicy, chłopcy, inteligeni, rzemieślnicy — a więc przedstawiciele ludu pracującego miast i wsi, do którego należy władza w państwie.

Jako przedstawicielstwo ludu, rady narodowe wyrażają jego wolę, rozwijają inicjatywę twórczą i aktywność mas ludowych w kierunku budownictwa nowego ustroju społecznego, w kierunku szybszego jeszcze pomnażania sił, dobrobytu i kultury narodu.

W państwach burżuazyjnych, podobnie jak to było w Polsce międzywojennej, administracja terenowa jest ześrodkowana w rękach urzędników, mianowanych przez rząd i tylko jemu podporządkowanych, a organy tzw. samorządu terytorialnego, do którego zakresu należy załatwianie drobnych spraw lokalnych, znajdują się pod ścisłym nadzorem aparatu rządowego. Dlatego też burżuazyjny samorząd terytorialny nigdy nie zapewniał i nie zapewniał narodowi prawdziwego samorządu, a stanowi tylko jedną z fikcyjnych instytucji, obliczonych na przesłonięcie istotnego układu stosunków społecznych w państwie, w którym lud odsunięty jest całkowicie od wpływu na losy państwa.

Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przewiduje wybór rad narodowych przez ogół ludności. Członkowie rad są przy tym odpowiedzialni przed swoimi wyborcami i zgodnie z zasadami demokracji mogą być odwoływani przez wyborców. Prawo odwoływania przedstawicieli w organach władzy jest realną gwarancją odpowiedzialności władzy przed ludem.

## Japonia pod okupacją USA

(Od własnego korespondenta zagranicznego)

Gdy statek wpiwa do któregoś z japońskich portów — Jokohama lub Nagasaki, podróżnemu wydawać się może, że znalazł się przez omyłkę w jednej z baz morskich u wybrzeży Ameryki. Wrażenie to sprawia olbrzymia ilość wojennych statków USA kołyszących się w basenach portów „krajny wschodzącego słońca”. Okupacja Japonii trwa... Co się pod nią kryje? Czy demokracja i demilitaryzacja tego kraju, jak przewidywały to deklaracja poczdamska i inne układy sojuszniaków, które proklamowały utworzenie mijającej pokój demokratycznej Japonii?

W nocy, z 20 na 21 lutego br. w koszarach policji japońskiej na terenie całego kraju rozległy się dzwoniące alarmowe. Zarządzono stan ostrego pogotowia.

W stolicy Japonii w Tokio przez całą noc krążyły po mieście zmotoryzowane patroli. Przyczyna tak wielkiego niepokoju policji wyjaśniła się dopiero następnego dnia po południu. W południowej dzielnicy miasta — Ota — wielotysięczne tłumy mieszkańców Tokio zebrały się na wiecu, protestując przeciwko remilitaryzacji i okupacji amerykańskiej. „Nie będziemy najemnymi żołnierzami armii USA”. — Głosy dziesiątki transparentów. Z pierśi tysięcy ludzi rozlegał się okrzyk: „Hejwa” — pokój!

Demonstrantów otoczył zwarty pierścień policji, która przy pomocy salw karabinowych usiłowała rozprężyć tłum. Liczby zabitych i rannych nie zdążyliśmy dotychczas ustalić... Dokonano również licznych rewizji i aresztowań. Według oficjalnych danych aresztowano około 100 demonstrantów.

Jest rzeczą bardzo charakterystyczną, że brytyjska agencja prasowa — Reuter — pragnąc za wszelką cenę pomniejszyć liczbę uczestników demonstracji określiła ją zaledwie na 1 tysiąc aby zaraz potem podać że demonstrantów rozprężyło 2 tysiące policjantów.

Tymczasem przestraszona rozmiarami demonstracji prokuratura generalna w Tokio podała do wiadomości że organizuje przyspieszone

„kursy szkoleniowe” dla szpicli, policjantów i prokuratorów. Na kursach omawiane będą sposoby walki z „przestępstwami przeciwko pokojowi publicznemu”. Projektowane jest również podporządkowanie oddziałów straży pożarnej Komendzie Połojowej w celu zaangażowania ich do walki z demonstrantami.

Niezwykła rozbudowa aparatu policyjnego nie pozostaje natomiast w żadnym związku z rozbójami dokonywanymi przez amerykańskich supermenów w miastach japońskich. Ostatnio nawet dzienniki tokijskie podały do wiadomości o kilku mordach w okolicy podłożu rabunkowym, dokonanych przez żołnierzy amerykańskich. Do niedawna pisano w takich wypadkach o „ludziach wysokiego wzrostu”...

## HANDEL ŻYWYM TOWArem

Ucisł, nęcza i głód towarzyszące zawsze polityce wojennej imperialistów, rosą z każdym dniem w Japonii.

„Każdy kto ma odpowiednie stosunki, może sobie w Japonii kupić na własność niewolnika... Cena nie wolników średniej jakości wynosi od 5 tys. do 20 tys. jenów (to jest od 5 — 20 funtów szterlingów) — czynności i spokojnie donosi o tym wychodzące na Malajach pismo — „Singapore Free Press”. „Niektórzy pośrednicy — stwierdza dalej pismo — w okresie mniejszego popylu skupują dziewczynki od 7 — 10 lat i trzymają je dopóki nie osiągną one wieku w którym mogą być sprzedane jako gejsze”. Notuje się przeciętnie 5.000 tego rodzaju „transakcji” dziennie miesięcznie.

Japonia liczy obecnie około 10 milionów bezrobotnych i półbezrobotnych. Wskutek przestawienia przemysłu pokojowego na tory wojenne zamknięto 1/3 fabryk włókienniczych. Drożyzna i inflacja szaleje. Z dochodów przeciętnej rodziny robotnika czy urzędnika ściąga się do 30 proc. tylko w postaci bezpośrednich podatków na rzecz państwa. Czas pracy trwa 11 — 12 godzin na dobę przy 1 — 2 dniowym odpoczynku w ciągu miesiąca. Ilość osób chorych wzrosła od zakończenia wojny trzykrotnie. Na każdych 20 mieszkańców w Tokio przypada 1 chory. Oto jest „demokracja” Japonii made in USA...

## REMILITARYZACJA ARMII JAPONIEJ

Na odbytej w ubiegłym roku w San Francisco hamletnej konferencji rękoma „pokojowej”, dwustronnie umowa między Józefem i Dullesem zalegalizowała odroczenie się demilitaryzacji japońskiej pod kontrolą i komendą Ameryki. Umowa ta zalegalizowała jednocześnie pozostałe amerykańskie siły zbrojne w

Japonii, oddanie Ameryce Okinawy i szeregu innych wysp japońskich jako wyłącznych baz dla amerykańskiej floty wojennej i amerykańskiego lotnictwa. Józef podpisał więc w San Francisco zgodę na przekształcenie Japonii w bazę wypadu imperialemu amerykańskiemu i kolonię monopolu amerykańskich.

Na mocy podpisanego ostatnio układu wykonawczego do t. zw. paktu bezpieczeństwa między USA i Japonią, wszystkie wojska amerykańskie w Japonii włączając w to dywizje walczące na Korei, „uznane za siły bezpieczeństwa NZ”. W takiej oto zmienionej formie kontynuują imperializm amerykański okupację Japonii. Agencja UP komentując układ stwierdza wprost — „układ wykazuje jasno, że USA będą nadal w stanie korzystać z Japonii jako z bazy dla wojny na Korei”.

Minister rząd japońskiego Kumura, oświadczył w parlamencie japońskim że może zaistnieć konieczność zmiany konstytucji „o ile by Japonia w wyniku zmian w sytuacji międzynarodowej była zmuszona przeprowadzić zbrojenia na wielką skalę i stworzyć wielką nowoczesną armię”. Bezpośrednio po tym minister zakomunikował że znajdujący się jeszcze w więzieniach przestępcy wojenni będą zwolnieni natych-

„Wszyscy ludzie, jako istoty jednej i teje samej natury, równe mają prawa i równe powinności: wszyscy są braćmi, wszyscy dziećmi jednego Ojca — Boga, wszyscy członkami jednej rodziny — ludzkości...”

MANIFEST  
TOW. DEM. POLSKIEGO  
(1876)

## Rozmowy w urzędzie

Staliśmy obaj przed drzwiami jednego pokoju Wydz. Gospodarki Komunalnej Prezydium WRN w Bydgoszczy, czekając na załatwienie naszej sprawy.

Z pokoju właśnie wyszedł pewien pracownik Prezydium. Mimo woli popatrzyliśmy na niego obydwa. Był on już w starszym wieku, łysy, w okularach, zgarbiony, a na twarzy jego znać było wieloletnie zmęczenie.

— Popatrz Pan, co za typowy okaz biurokraty, taki jak weźmie sprawę w ręce to nie przedko doczekamy się jej załatwienia — powiedział mój towarzysz.

Za chwilę wszedłem do pokoju kier. wydziału. Załatwiał mnie urzędnik w średnim wieku. Widać było, że jest pełen życia i energii. Spytałem go trochę nieśmiało:

— Kim był ten pan, który wyszedł przed chwilą z tego pokoju?

— Zapewne jego wygląd tak Pana zainteresował? To był kol. B., długoletni pracownik administracyjny. Jego wyglądowni niech się Pan nie dziwi. Ja na swe szczęście — powiedział mi mój rozmówca — pracowałem przed wojną w administracji bardzo krótko, lecz i ten okres wystarczył, abym dziś rozumiał nie tylko charakter i wygląd kol. B. lecz i to, że i ja wyglądałbym prawdopodobnie tak samo, a już na pewno nie zajmowałbym swego stanowiska.

— Dlaczego? — zaprzeczyłem grzecznościowo — przecież zdolności i dobra praca były zawsze wyróżniane.

— Nie zawsze, mój panie, nie zawsze — odpowiedział, ale o tym niech panu powiedzą pracownicy, którzy pracowali dłużej ode mnie.

— Pyta Pan o los urzędników w administracji państwowej — mówi

mój następny rozmówca ob. Dorosz, który ma za sobą 20 lat pracy w administracji. — Ten los nie był do pozazdroszczenia. Urzędnicy dzieliłi się na trzy kategorie. Formalną podstawą podziału było wykształcenie, a przejście z jednej kategorii do drugiej praktycznie niemożliwe. Urzędnik trzeciej kategorii mógł dojść najwyżej do IX grupy uposażenia, a drugiej kategorii do VII grupy, w praktyce dochodziło się jednak tylko do VIII. Ponadto pracownicy dzieliłi się na etatowych, kontraktowych i prowizorycznych. Już od roku mniej więcej 1928 dostać się na etat było bardzo trudno nawet z wyższym wykształceniem.

— A jak było z awansami?

— O awansach opowiedział mi długoletni pracowniczka Starostwa Powiatowego w Grudziądzu.

— Po dziesięciu latach pracy awansowałam o jedną grupę i to był już szczyt mojej kariery. Jako urzędnik trzeciej kategorii, nie mogłam dalej awansować i pensja 140 zł miesięcznie oraz funkcja pomocy kancelaryjnej czekała mnie do końca pracy.

Takie były niegdyś możliwości ob. Anny Sielskiej, dziś jest ona kierownikiem referatu w Prezydium WRN.

Kto przychodził na wyższe stanowiska: starostów, wicestarostów i na czelnych wydziału w urzędach wojewódzkich?

Na to pytanie odpowiadają mi dłu goletni pracownicy Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Co pewien czas przychodzili do województwa panowie tytułowani panie kapitanie, majorze lub poruczniku. Po trzy miesięcznej praktyce zajmowali oni te właśnie stanowiska. Za nich pracowali prowizoryczni lub kontraktowi urzędnicy z wyższym wykształceniem w XII lub XI grupie uposażenia. „Bo naród trzeba trzymać krótko” mówił Sławoj-Skiadkowski, a któż lepiej nadawał się do tego niż chłopcy z legionów lub dwójki. Na stanowisko wojewody przychodzili gen. Młodzianowski lub mjr żandarmerii Kirtiklis, a na stanowiska naczelników, starostów i wicestarostów inni ułani lub szwoleżerowie. Nawet sierżant przechodzący do administracji dostawał VIII gr. i zajmował stanowisko, na które latami czekał na liście starszeństwa ten lub inny urzędnik i odchodził wreszcie na emeryturę po 35-ciu latach pracy w X lub IX grupie jak to było np. z Zielińskiewiczem ze Starostwa w Lipnie, Ostaszewskim i wielu innymi.

Nic dziwnego, że wtłoczony w trybie bezdusznej maszyny, dzielony na kategorie, stawiany na baczność przez panów z wojska, traktowany

z góry przez kolegów wyższej kategorii, bez perspektyw awansu, zagrożony redukcją, szary urzędnik państwowy tępił i biurokratyzował się, stając się z kolei nieznośnym dla zależnych od niego interesantów.

I cóż na to powiedzą panowie rozpowiadający o dobrych czasach dla pracowników umysłowych przed wojną? Były one może i dobre, ale tylko dla nielicznych. Bo cóż można odpowiedzieć na to, że 60 proc. urzędników starostw byłego woj. pomorskiego było w XI i X grupie uposażenia, których pobory brutto wynosiły 140 i 160 zł, a pobory starosty 1.000 zł. Cóż powiedzą na to, że w r. 1937 ludzie z wyższym wykształceniem byli z trudem przyjmowani na XII grupę z pensją 110 zł brutto, na której całe lata czekali na śmierć lub emeryturę innego urzędnika, który by oswobodził im etat: W tym czasie inni młodzi ludzie po maturach pokornie prosili o przyjęcie ich na bezpłatną praktykę, mając nadzieję, że w ten sposób szybciej uzyskają płatną posadę, a tysiące innych tułalo się bez pracy.

Inną dziś mają postawę urzędnicy, bo inna jest atmosfera urzędów i biur. O częstych awansach decyduje praca i zdolność. Pracować społecznie może dziś każdy. Dawniej rządząca klika z obawą patrzyła na każdego przejawiającego jakąkolwiek inicjatywę, widząc w nim konkurenta. Nawet w działających legalnie związkach i organizacjach pozostających zresztą pod wpływem sanacji niechętnie widziano szarych urzędników. Co innego, gdy byli to panowie starostowie, naczelnicy lub majorowie i ich małżonki.

Gdy po tych rozmowach przechodziłem przez biura Prezydium i spotykałem pełne życia twarze pracowników, widziałem napisy „Tu pracuje brygada młodzieżowa”, „Brygada kobieca”. Wyczuwało się, że ci ludzie wiedzą, iż przed nimi nie ma długich lat beznadziejnej pracy bez możliwości awansu. Nie ma tu pracowników prowizorycznych i bezpłatnych praktykantów. Widać jest, że wszyscy tworzą jeden zwarty kolektyw, który wie, że tak jak ob. Siwicki, który został kierownikiem wydziału, a goniec Orzechowski kier. referatu, robotnik Rakoczy przewodniczącym Prezydium WRN, a jego zastępcą pracownik umysłowy Schmidt tak i oni wszyscy mają otwartą szeroką drogę awansu i możliwości pracy na wielu odcinkach. Te perspektywy zagwarantował im również i projekt Konstytucji.

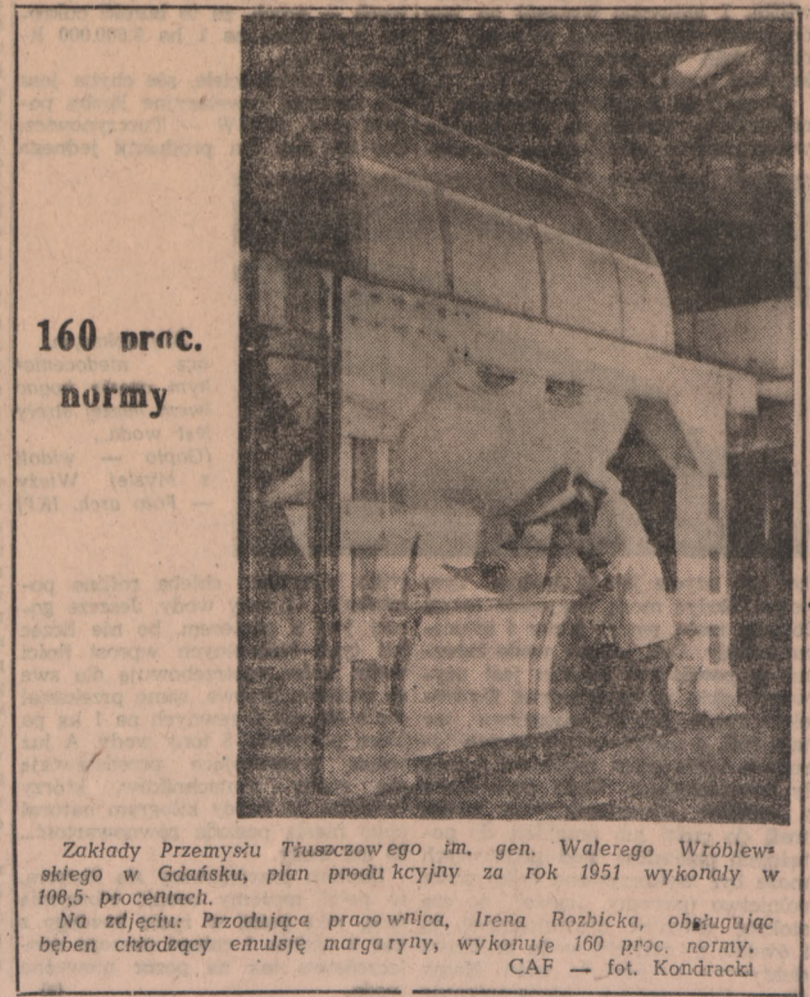
Inne są dziś biura, inni pracownicy, inny stosunek do obywatela.

T. Sokół

## Młodzież albańska buduje socjalizm

Młodzież albańska bierze czynny udział w budownictwie socjalistycznym we wszystkich gałęziach życia politycznego, gospodarczego i społecznego-kulturalnego.

W roku 1951 — 7.500 młodzieży albańskiej zdobyło zaszczytny tytuł — przodownika pracy. Brygady młodzieżowe pracowały m. in. przy budowie wielkiego kombinatu włókienniczego oraz cukrowni w Malik, przy budowie elektrowni wodnej im. Lenina. Brygady młodzieżowe systematycznie przekraczały zadania produkcyjne.



160 proc.  
normy

Zakłady Przemysłu Tłuszczowego im. gen. Walerego Wróblewskiego w Gdańsku, plan produkcyjny za rok 1951 wykonany w 108,5 procentach.

Na zdjęciu: Przystawiająca pracownica, Irena Rozbicka, obsługująca bęben chłodzący emulsję margaryny, wykonuje 160 proc. normy. CAF — fot. Kondracki

# Czerwone światło we mgle

Miejscowość Steklina w powiecie Lipno. Głęboka wieś i głęboka noc. W miazgowej mgle ciężko rysują się strzechy, mokną w niej brzozy i wieńcze nad strumieniem. W jednym tylko domu świecą szyby. Wybiega z niego człowiek i na przelaj, ponedzielnymi dniami, przez brzozy i zągi błone w mroku drzewki — człowiek spieszy w noc. Notarł do posterunku Poblady, drżący z przerażenia na-

## Przyczynę do dziejów Gogola

Naukowy pracownik archiwum Akademii Nauk ZSRR E. Kułabko znalazł materiały dotyczące odmówienia M. Gogolowi Nagrody Akademickiej za "ego dzieło „Rewizor”. Ta coroczna nagroda została ufundowana 17 kwietnia 1821 roku w Akademii Nauk „Dla rozwoju oświaty ojczyzny”.

Jak wiadomo, przedstawienie „Rewizora” odbyło się w kwietniu 1836 roku. Sztuka ta wywołała szerokie echo w społeczeństwie. Rząd carski żywił nadzieję, że „Rewizor” zostanie przyjęty jako niewinna, wesela farsa, jednak nadzieje te zawiody. Nieopublikowane dokumenty świadczą o tym, że do Akademii Nauk wpłynęło podanie o przyznaniu M. Gogolowi Nagrody Akademickiej. W tym podaniu wskazywano, że niwa literacka „zostanie obecnie wzbogacona nowym utworem p. Gogola pod nazwą „Rewizor”, komedia w pięciu aktach”. „Nie można nie oddać sprawiedliwości jak najdokładniejszemu opisowi obyczajów ukazanych przez niego na scenie, osób i czystości języka narodowego. Jednym słowem, pod względem opisanja życia i charakterów ten utwór p. Gogola może być uważany w swoim rodzaju za wzorowy. Potwierdza to już zachwyt, z jakim został on przyjęty przez publiczność...”

Sprawa przyznania nagrody była omawiana na walnym zebraniu Akademii Nauk 13 maja 1836 roku. Pod naciskiem reakcyjnie nastrojonych członków akademii postanowiono nie przyznać M. Gogolowi „żadnej nagrody”.

kręca numer telefonu. „Zona, tak, ciężki krwotok, upływ krwi, cała podłoga, spieszcie na pomoc, spieszcie na pomoc!”

To nie opowieść — to prawda. W nocy z 30 na 31 stycznia br. telefon talki nadano ze Steklina. Telefon przyjęła Powiatowa Stacja Pogotowia Ratunkowego w Toruniu. Dyżurna siostra powiedziała: talk, tu 09. Za dwie minuty karetka rusza w drogę. Ten człowiek wyszedł na frakt i zdumiony prostotą słów — czekał. Oczymi przeniknął mgłę, pochylał się, słuchał i drżał. Nagle gdzieś bardzo głośno zaczął się malarcki szum, jakiegoś ciche dudnienie w lasach. I człowiek na trakcie poczł, że krew odpływa mu z serca, że jego ojczyzna czuwa i na próżno nie rzuca słów. I nim następny kwadrans przelotczył się w steckińskiej nocy — w mgle nocy błysnęło zrywką czerwone światło wozu...

Czy interesuje Was to — co zdarzyło się potem? O godzinie 5,15 pa cjenika NN (ciężkie w następstwach poronienie) znalazła się w Szpitalu w Toruniu. O godzinie 8.10 w tym samym szpitalu stawili się zawezwani krwiodawcy z sanitariuzszem Zekawowskim (ze Stacji PR) na czele i nastąpiła transfuzja krwi. Kobieta uratowana.

## CZUWAMY DZIEŃ I NOC

Czuwamy przy telefonie — mówi siostra Dębska, kierownicy czuwają w wozach. Minuty decydują... i my o tym wiemy. Oto brzęk aparatu. Mówią Dobrzejowice. Wrzód żołądka i krwotok. Było 4. bm. W dwie minuty potem kompletnie zaopatrzone lekarz — jechał do Dobrzejowic. Pacjent poszedł prosto na stół w szpitalu miejskim. Uratowany. Czterdzieści — pięćdziesiąt wyjazdów na dobę. Górniak Michał ze spółdzielni produkcyjnej Czarnowo przedał sobie niebezpiecznie lewą dłoń. Powia domiono o godzinie 10.25, a o 11.45 Górniak był już w szpitalu. Trzeba było przejechać 59 km. Trzy karetki robią miesięcznie do 15 tysięcy kilo-

metrów. Albo dzwoni miasto. Chło pak wpadł do przerebli (25.2.52.). Szybka pomoc sztuczne oddychanie i Słupski Wojciech będzie dalej żył (i uważał na przerebli). Ale to wszy stko dzieje się dla tego, że w PR w Toruniu czuwają. Dzień i noc. Go towi są dać pomoc, gotowi są dać własną krew. Czy raz się tak zdarzy ło?...

I ob. Kozłowski (z-ca kierownika stacji), i ob. Kamińska H. (kolumna wozów), i siedmiu sanitariuzszów (tylko kierowców) — wspólnie piszą jedno wielkie „podanie” do wszy stkich. Oto jego tekst: nie alarmujcie z byle przyczyn aparatu 09. Żołądek przestanie boleć, grypa ustąpi anginy — przyjdzie i zwalczy domo wy lekarz. Tymczasem te wszystkie sprawy trzymają karetki w mieście, paraliżują ich zdolność wyjazdową, nie pozwalają na szybką interwencję. Tu na tej małej stacji widzi się najlepiej wagę spraw (przez porównanie) i kierownik dr. Mieczysławski słusznie właśnie ten problem wysuwa na czoło wszystkich. No i ważny jest problem sprzętu, gotowości technicznej wozów, zapracowanych srebrno — szarych karetok.

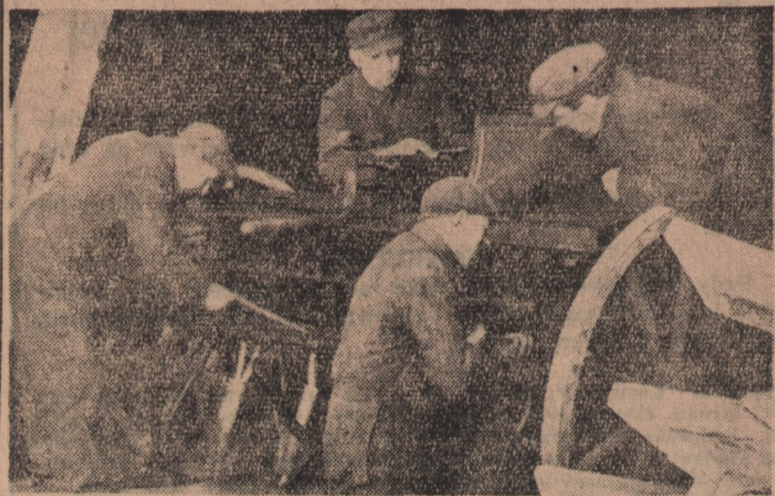
## BRYGADA W AKCJI

Współzawodnictwo jest dźwięnią szybkości, a szybkość czyni bezcennym na stacji PR w Toruniu. Powstała tu brygada młodzieżowa (Bożeszowski R., Stralszyc A. — kierownicy, Orłowski H. i Zająnowski B. — sanitariuzsze). Meja z sobą sukcesy. Ile to razy wóz trzeba pchać po bezdrożach, ile to razy z samotnej chaty w polu dźwigać nosze z chorym? Ale to wszystko robi się z prostotą, ponieważ wiadomo: nie ma w naszym ustroju nic droższego ponad człowieka. Maszyny są dla niego, dla niego są komplety przyrządów chirurgicznych i zabiegowych wszystkich rodzajów lekarstw i zastrzyków. Lokal Stacji wyposażono nowoczesnie, zrobiono tu już tysiące operunków, udzielono pomocy tysiącom ludzi z miasta i wsi. 09 ma tylko jedną odpowiedź: spieszymy z pomocą. I wielki dom w mieście, i zabłąkana na wielkim bezdrożu chatyna „na kurzej łapce” — odbierają stąd identyczny sygnał: czerwone światło pomocy. W tysiącach Steklinów wieść czego chcą i co otrzymają po nakręceniu tarczy...

Wiedzą że mała brygada natychmiast wejdzie do akcji, że karetka z czerwonym światłem poszybkuje przez noc jak ptak, szybciej niż ptak, a światło reflektorów na oknach chaty przedzie pocieszy niż wstające słońce.

K. M.

## Siewniki czekają wiosny



Ośrodki maszynowe ukończyły już remonty swych maszyn potrzebnych w akcji siewnej. Pozostałe dni, dzielące nas od wiosennych siewów, załogi ośrodków maszynowych wykorzystują na remonty i naprawy sprzętu, należącego do chłopów indywidualnych i spółdzielni produkcyjnych. Ani jeden siewnik nie może zawieść w akcji.

Na zdjęciu: załoga SOM Dąbrowa Biskupia, pow. Inowrocław, dokonuje naprawy siewnika, należącego do miejscowej spółdzielni produkcyjnej.

Fot. — IKP

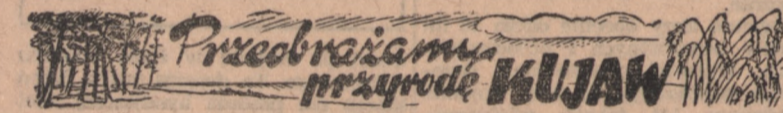
## Zielony warsztat w dolinie

Ciężko, gliniasto, w resztkach śniegu i szorstkich wiatrach — wykluwa się wiosna za Chelmzą. Bruzdy wypełnia szklivo (ni to lód ni to woda (oczerety nad jeziorami są czarno-brunatne, z zagajników nie wychodzą mgły ani o świcie ani w dzień). Przez cały ten spowiały, niewyraźny świat, przez ziemię o kolorze starego gobelinu — przebiega jednak dreszcz. Są to narodziny przedwiośnia, impuls którego się nie widzi, ale który się czuje. Wystarczy że słońce zaświeci na minutę i już wiadomo: jest to mocne słońce. Leci wiatr a ty myślisz — ciepły wiatr. Nie ma nic prostszego nad dwa słowa: budzi się ziemia.

## MICZURINOWCY

### NA PIERWSZYM ETAPIE

Na ogólnopolskim zjeździe Miczurinowców w Częstochowie dużo mówiono o Kole w Kończewicach. Ucho dzi ono za bardzo aktywne i zdecydowanie przoduje na Pomorzu. W cichej kotlinie za Chelmzą rozsiadły się w sadach domki. Z kominków małych ciepłarni pulsuje dym. Oto jeszcze jedna oznaka wiosny. Tam w szklarniach odbywa się praca sadzenia maleńkich ziaren, które kiedyś przylutną kotlinę zamienią w zielone gniazdo. Jest to pierwszy etap ofensywy letniej, bardzo ważny etap.



## Przeoczone bogactwo

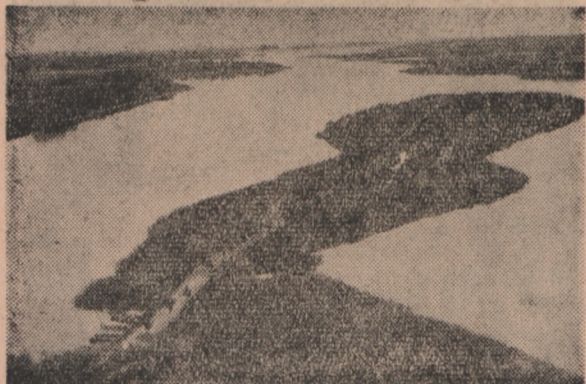
W strefie umiarkowanej ziemi ni gdy bodaj woda nie była traktowana jako bogactwo. Co innego gdzieś na pustyniach, lub rozległych obszarach stepów, gdzie niedostatek, a na wet całkowity brak wody wywiera widomy wpływ na ukształtowanie życia przede wszystkim roślinnego, a w dalszej konsekwencji także i zwierzęcego. Ale u nas? A cóż to za bogactwo, którego w każdej chwili naczepać można z najbliższej rzeki czy jeziora całymimi litrami, wiadrami, ba, cysternami? Częściej już traktuje się u nas wodę jako kleśkę (powodzie), niż jako bogostawstwo naszej strefy i naszej ziemi. Dopiero gdy ostatnia posucha zagroziła naszym plonom uderzono na trwogę i zainteresowano się znaczeniem wody dla gospodarki człowieka. I wówczas wyszedł na jaw doprawdy niezmiernie poważny udział jąki w rozwoju cywilizacji ludzkiej posiada woda.

Oczywiście najpiękniejszym i najbardziej widocznym przykładem wykorzystania wody przez człowie-

niemal możliwości czerpania dla naszych potrzeb wody z pokładów podziemnych, lecz wydobywanie jej na stercza zawsze pewne trudności. Czy rzeczywiście istnieje takie po ważne zapotrzebowanie wody? Wia domo, że hydroelektrownia dużo jej musi zużyć (zależnie od spadku.) ale jalciej tam pole żyta, czy pszenicy? Wystarczy, że trochę deszczu pokropi i już zboże rośnie!

A tymczasem według mgr. inż. Janikiewicza żyto wyparowuje w ciągu roku na przestrzeni zaledwie czwartej części ha 208.720 l. wody, pszenica — na tym samym obszarze — 294.480 l., jęczmień — 309.180 l., a owies aż 569.440 l. wody. Stosunek najmniej wody spożrebowują ją dla swego rozwoju spośród okopowych — ziemniaki a z motylkowych — groch, za to burak ulokrowe wymagają na 1 ha 5.600.000 litrów wody.

Może mniej ściśle, ale chyba jeszcze bardziej rewelacyjne liczby podaje prof. SGGW — Turczynowicz. Oto talk np. dla produkcji jednego



Największym, acz niedocenionym często bogactwem naszej strefy jest woda... (Gopło — widok z Mysiej Wieży — Foto arch. IKP)

ka jest użycie jej do żeglugi. Tym celem służą mogą wszystkie uregulowane rzeki, szereg jezior i sztuczne kanały. Dziś jednak woda rzeczna w poważnym stopniu jest używana także przez przemysł (hydroelektrownie, fabryki chemiczne, tar talki itd), a nawet na niektórych terenach także przez rolnictwo (karmiały nawadniająca). Woda pochodząca z opadów atmosferycznych zaniem trafi do rzeki lub przejdzie do potężnych pokładów wód gruntowych może być wykorzystana tylko przez rolnictwo (pijemy „mote”, bo czę stokród wskutek niernacjonalnej, tu i ówdzie granicznej woda ta nieo duktownie spływa do rzeki). Mamy wprawdzie zawsze nieograniczone

(tylko kilograma chleba roślinna potrzebuje... 1 tony wody. Jeszcze gorzej jest z papierem, bo nie licząc już tych kolosalnych wprost ilości wody, które spożrebowują dla swego rozwoju drzewa, samo przekształcenie kłoców drzewnych na 1 kg pa pieru pochłania 3 tony wody. A już wręcz przerażająco przedstawiają się oceny zootechników, którzy twierdzą, iż każdy kilogram naturalnego masła posiada równowartość... 20 ton wody.

Dopiero przyjrząwszy się liczbom, w pełni możemy ocenić olbrzymią rolę, jaką pełni w życiu każdego z nas z osobna i całego naszego społeczeństwa tak na pozór nieważna woda.

## Cytryna hodowana w pokoju

Na szeroką skalę jest stosowana w Związku Radzieckim hodowla cytryn w pokoju. Trzy są gatunki: powłowski, ural ski, majkopski. Porównując warunki klimatyczne, w jakich ta roślina rozwija się i owocuje w ZSRR można śmiało twierdzić, że i w Polsce jest to możliwe. W mieście Pawłowie n. Oką według danych statystycznych 2500 rodzin hoduje w mieszkaniu cytrynę, a drzewek owocujących w całym mieście należy się do 6000. Wegetacja tej rośliny wymaga przede wszystkim czystego powietrza, a więc nie znośi kuchennych zapachów, i nie przewietrzonych pokoi. W zimowej porze nie wolno stawiać wazoników w pobliżu otwartych lufek, gdyż powoduje to opadanie liści. Nawet podlewać nie wolno „na oko”, gdyż zbyt obfite podlewanie powoduje gnicie delikatnych korzonków, a zbyt skąpe — zwijanie się liści w rurkę i opadanie.

Czy można tę roślinę sztucznie podkarmiać? — Tak, są pewne środki i sposoby. Doświadczeni hodowcy czynią to raz w tygodniu podlewając „wodą krwawą”, tj. taką w której płokano mięso. Dla przyspieszenia wegetacji podlewa się także słabym roztworem manganu potasowego. Warto tu przypomnieć, że Miczurin robił doświadczenia z rośliną migdała, która podana takim roztworem o sile 0,012 proc. miała trzykrotnie szybszą wegetację. Może być nawóz piaski (gnojówka), popiół drzewny i sztuczne nawozy. W zależności od pielęgnacji i wieku pawłowski gatunek daje od 10 do 15 sztuk owoców rocznie, nie brak jednak wypadków, kiedy liczba ta znacznie powiększa się. Bardzo zbliżonym do tego gatunku jest tzw. „szyszkan”. Owoce jego są większe (wagi około pół kg) ma grubszą skórkę i smak nieco gorzkawy, ale wrzucony do herbaty — napoju traci gorzok. Jest on bardziej odporny na zimno, a kwiat nie opada i daje więcej owoców (50—60 sztuk).

Drugi gatunek, jak sama nazwa wskazuje rośnie przeważnie na Uralu (podobno od 1770 r.). Iu jest hodowców — trudno dokładnie powiedzieć, wiadomo tylko, że w Krasnoturjinsku i Sierowie przed wojną było ponad 500 drzewek owocujących i kilka tysięcy sadzonek.

Setki też drzewek owocujących są w Swierdłowsku, Czelabińsku, Magnitogorsku. Uralski gatunek rośnie na szerokości geograficznej do 60 st. i w niczym nie ustępuje powłowskiemu. Podobnie rośnie i rozwija się trzeci gatunek — majkopski. Daje on tylko więcej owoców, a kowal Plochotnikow wyhodował taki gatunek, że w 1938 r. z dwóch drzewek zebrał po 375 owoców, a w 1941 r. po 750.

Rozmnaża się cytryna przeważnie drogą wegetatywną (tzn. ucięta gałązka wsadzo na do ziemi roślinie), a owocować zaczyna już w 9 roku a czasem dopiero w 20-tym. Roślina ta ze względu na swoje wartości odżywcze zasługuje na bliższe zainteresowanie się hodowla. Jest to dla młodzieży droga do zdobycia większych wiadomości z zakresu przyrody, a dla starszych miła rozrywka w chwilach wolnych od zajęć. Należałoby jednak w pierwszym rzędzie zainteresować się tym na szym szkolom rolniczym i szkolnym gabinetom przyrodniczym, gdyż nie jest to sprawa tylko amatorów lub eksperymentatorów, a raczej całego społeczeństwa. Sok cytrynowy i skórka posiadają tak duże wartości lecznicze, że nie na próżno w Chinach cytrynę nazywają „limung” — co znaczy — „pożyteczny dla matek”.

## Cenne wykopaliska w Turkmenii

W pobliżu terenów budowy Głównego Kanału Turkmeńskiego odkopano w pustyni w pobliżu miasta Kunia-Urgencz 20.000 szt. cegieł sprzed wielolet lat.

W starożytności Kunia-Urgencz było stolicą księstwa Chorezmu. Miasto otoczone było wielkim murem. Z czasem mury te uległy zniszczeniu, a płaski pustyni Kara-Kum zasypały grzy. Dopiero niedawno natrafiono pod grubą warstwą piasku na resztki tego muru długości 16 km, wysokości 5 m i szerokości 2 m. Stwierdzono że pod grubą warstwą piasku, cegły zachowały się w doskonałym stanie i mogą być z powodzeniem użyte w wielkim budownictwie hydrotechnicznym w Turkmenii. Ilość tych cegieł sięga kilku milionów sztuk.

Ręce pełne są roboty a głowy pomysłów. Przecież nie zawsze tu chodzi o zwykły plon, próby i eksperymenty stały się nowym zdarzeniem Kończewic, jej nową krwią. Ten sam Lipski, który w Częstochowie reprezentował Pomorz — wychodzi z bie lonego domku, w ręku ma pudła do rozsady. Okrzepło już Koło w Kończewicach, a zew wiosny stał się hasłem do nowego sezonu. I co przyniesie...?

Osiągnięcia tutejszych Miczurinowców przedstawia można tylko w szybkim skrócie. Wiele zdarzyło się od czasu gdy Weronika Strąkowska i Wanda Piotrowska otrzymały pierwsze pochwały na pokazie ogrodniczym w Toruniu. Zwrócono wówczas uwagę na czystość tych odmian ogórków, które pochodziły z Kończewic. Kola jeszcze nie było, ale inicjatywa Lipskiego rozpałał stopniowo ludzi. Ten człowiek nie ustawał w śmiałych eksperymentach. Od chwili toruńskiego pokazu (i w trakcie organizowania Kola) wyhodowano trzy nowe odmiany grusz, ponad dwieście nowych odmian dalia, ponad dwadzieścia odmian truskawek. Kolekcja floksów wieloletnich, próby krzyżówek wiśni z czerenią, rabarbar, maliny, porzeczki, cztery tysiące siewek różnych drzew owocowych — to proble my uprzączywiające się w coraz pożyteczniejszych formach. Na szczególną uwagę zasługuje eksperyment Wiesława Piotrowskiego z ziemniakami. Miczurinowcom chodziło o to, aby na wypadek kłęski nieurodzaju móc z małych rezerw do sadzenia wyciągnąć wysoki plon. Sprawa w zasadzie jest prosta, ale wymagała dużej cierpliwości i inicjatywy. Przeprowadzają doświadczenie wysadził wcześniej odmianę ziemniaków pod ścianą stodoły od strony południowej. Nastąpiło to w czasie drugiej połowy marca. Gdy na ziemniakach wyrosły pędy (kwiecień) — Piotrowski wyjmował bulwy z ziemi i obrywał kiełki. Następnie sadił je na miejsce stałe tak jak sadił się kapustę tj. przy pomocy kołka, tylko dużo głębiej. Bulwy wracały na pierwotne miejsce i tak powtarzano eksperyment trzykrotnie, uzyskując od 20 — 30 roślin z jednej bulwy. Plon otrzymano w różnym czasie (wysadzanie partiami) ale plon był normalny i ziemniaki dorodne.

## CZŁOWIEK BIERZE PŁON

Miczurinowcy w Kończewicach zdają sobie sprawę, że ich wysiłek może być przydatny gospodarzom na skali ogólnej i dlatego nastawiają się na hodowlę o powszechnej użyteczności. Te prace są kontynuowane. Lipski np. postawił sobie zadanie wyhodowania takiej odmiany ogórków, która będzie się idealnie nadała do konserw puszkowych.

Niegdyś książka Miczurina nie była do zdobycia w księgarni, dziś kosztuje zupełnie niewiele i można ją otrzymać w najmniejszym miasteczku. Posiew tych słów wydaje czynny.

Zresztą Miczurinowiec w Kończewicach nie potrzebuje już kupować książek. Przyszły do niego same. Wojewódzki Zarząd Samopomocy Chłopskiej przydzielił Kończewicom doskonale wyposażoną bibliotekę naukowo - pomocniczą. Przyjemnie więc będzie, celowo i pożytecznie przedyskutować w wieczór zimowy nad problemem rośliny w lecie czy w jesieni. Mijał czas w którym tej roślinie zostawiano „wolną rękę” i czekano na plon. Teraz człowiek bierze go sam. To hasło zabrzmiało jeszcze mocniej, gdy w kończewickiej dolinie zakwitnie zielony warsztat.

(KZ)

MARZEC  
**6**  
CZWARTEK

DZIS:  
Felicja

JUTRO:  
Tommasa

**WAZNIEJSZE TELEFONY:** Straż Pożarna 44-44 Pogotowie PCK 1000 Taksofony 3655 i 3962 Informacja PKP 1187 Zegarynika 06 Informacja pocztowa 09 i 03 Zamiejscowe 00 Komena MO 2518 IKP 33-41, 33-42, 19-07.

**Toi owo z Bydgoszczy**  
Pod adresem

Okręgowego Zarządu Kina pragnie my skierować parę słów w sprawie filmu pt. „Bez adresu”. Nasz felietonista żalił się, że wskutek chuligańskich ekscesów trudno przeciętnemu obywatelowi zdobyć bilet na seans kinowy.

A przecież nie byłoby tak wielkiego tłoku, gdyby OZK przywrócił trochę seansów filmowych w dni powszednie. Zadawali się w ten sposób kinomanów oraz rozładuje tłok!

**A. h. język**

Mowo ojczyzna jakaś ty piękna wartka i czysta — mówi poeta o mowie polskiej, lecz nie wszyscy starają się o zachowanie jej czystości. Oto dnia ubiegłego wychodzi dwóch młodzieńców z kina „Pomorzanin”. Są uszczęśliwieni, że zdobyli bilety i jeden z nich mówi: „a co, ja bym nie dostał... i tu pada mocno nieparlamentarny wyraz, który wzbudził dreszcz wstrętu u mężczyzn stojących obok.

Oto odzwierciedlenie radości! Należałoby chyba rozpocząć walkę z namiętnościami brzydkich przekleństw, który jest niestety dość rozpowszechniony.

**Popis młodych muzyków**

Państwowa Szkoła Muzyczna w Bydgoszczy, Dział Dziecięcy i Młodzieżowy, urządza w niedzielę 9 bm o godz. 15 w Pomorskim Domu Sztuki popis uczniów.

**ODDZIAWKI naszych artystów**

**UŻYTKOWNIK WINIEN SAM SIĘ ZATROSZCZYĆ**

Prez. MRN w związku z notatką pt.: „Sportowcy — nie koty” (nr 23 IKP) donosi, że na odcinku przebiega z ul. Floriana do gmachów Rady Okr. ZS Stal znajduje się jedna czynna lampa gazowa. Umieszczenie elektrycznego punktu nad wejściem do gmachu przez użytkownika — stwierdza Prez. MRN — dostatecznie oświetli przyległy teren. (300)

**W PIERWSZEJ KOLEJNOŚCI DO NAKŁA**

Wydział Zdrowia Prez. WRN zawiadamia nas, że do notatki pt.: „O czym mówią w Nakle” z 313 nr IKP z ub. r., zakradła się pewna nieścisłość, gdyż w miejscowości tej jest nie jeden, tylko trzech lekarzy (dr. dr. Grus, Rafajewski i Rochoń). Mimo to Prez. WRN uważa za słuszne żądanie mieszkanców Nakla jeszcze większej liczby lekarzy i zapewnia, że gdy tylko w I kwartale br. otrzyma przydział lekarzy, w pierwszej kolejności skierowany zostanie jeden z nich do Nakla. (303)

**Cenna inicjatywa**  
**Niedziele książki**

„Dom Książki” w Bydgoszczy podjął inicjatywę organizowania w pierwszą niedzielę każdego miesiąca t. zw. „Niedziele otwartych drzwi”. Można podczas nich oglądać w jednej z księgarni i nabywać nowości wydawnicze. W ub. niedzielę taką właśnie imprezę zorganizowano w księgarni nr 2. Robotnicy, sprzedawcy ze sklepów, biuroluści, rzemieślnicy i ucząca się młodzież pracująca zawodowo — mają najwięcej czasu w niedzielę, dla

509 kół — 10.000 członków w woj. bydgoskim

**Wszechnica Radiowa uczy i wychowuje**

WSZECHNICA RADIOWA istniejąca już 4 lata, jako uczelnia masowa umożliwiła robotniczemu i chłopskiemu rzęszom korzystanie z bogatej skarbnicy wiedzy i kultury. Wszechnica uczy zrozumienia zasadniczych praw rządzących przyrodą i społeczeństwem ludzkim. Uczy o tym, jak ukształtowała się ziemia, czy o powstaniu życia na ziemi, o roli i znaczeniu człowieka w przyrodzie, o rozwoju stosunków społecznych i postępowej, demokratycznej tradycji w historii i kulturze naszej ojczyzny. Wszechnica uczy poznawać i rozumieć znaczenie głębokich przemian jakie zachodzą w gospodarstwach społecznych i politycznym życiu — w świecie współczesnym i w Polsce Ludowej.

Wszechnica radiowa posługuje się w swej pracy dwoma środkami: głośnikiem radiowym i skryptami. Program nauki jak i sposób nauczania jest prosty i przystępny. Wykłady nadawane są przez radio a następnie ukazują się jako skrypty, które każdy słuchacz może prenumerować. Tak więc nie słuchacz do uczelni, lecz uczelnia przychodzi do słuchacza i przynosi mu najnowsze zdobycze wiedzy.

Nauka we Wszechnicy jest bezpłatna. Słuchacze opłacają tylko skrypty. Studiomom zaś niezamownym przychodzą z pomocą związki zawodowe i ułatwiają mu zaopatrzenie się w skrypty. Nauka w Wszechnicy odbywa się zespołowo. Stud-

**Z życia OBRONCÓW POKOJU**

Dnia 6 bm. o godz. 18.30 w Rzeźni Miejskiej (ul. Gen. Stalina), odbędzie się zebranie dyskusyjne nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Rejonowego Komitetu Obronców Pokoju nr 21, 42, 43, które obejmują ulice: Al. 1 Maja od 1-20, Czerwonej Armii Do Magazynów, Gen. Stalina, od 1-15, Karmelicka, Lubbeckiego, Parkowa, Plac Zjednoczenia, Pocztowa, Wybrzeże im. Prez. Narutowicza, Wyzwolenia, Gen. Stalina od 17-62, Kowalska, Ogród Jagiellii, Sw. Floriana, Ureca, Gen. Stalina od 63 do końca, Krakowska.

Dnia 6 bm. o godz. 18 w Inst. Naw. i Gleb. (Plac Weysenhoffa 11), zebranie dyskusyjne nad projektem Konstytucji — Rejonowego Komitetu Obronców Pokoju nr 29, 30, 31, 32, 33 które obejmują ulice: Emilii Plater, Lelewela, Mierosławskiego, Wybickiego, Głowackiego, Kossynierów, Lansjerów, Puławskiego, Stepowa Chodkiewicza, Adama Asnyka, Al. Ossolińskich, Al. Powstańców Wielkopolskich, Jana Kasprowicza, Kopernika, Ks. Markwarta, Leona XIII, Ogród Botaniczny, Plusa XI, Pl. J. Weysenhoffa, Piotrowskiego, Niemcewicza, Al. Mickiewicza, 24 Stycznia, Bojowników PZPR, Zamojskiego.

**Z życia Str. Dem.**

W dniu dzisiejszym odbędzie się plenum Miejskiego i Powiatowego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Bydgoszczy. Początek posiedzenia o godz. 18.00.

**Chłopki przy zakładaniu spółdzielni produkcyjnych są najaktywniejsze**

Praca i osiągnięcia spółdzielni produkcyjnych są przedmiotem coraz większego zainteresowania mało- i średniorolnych chłopów pow. bydgoskiego. M. in. w zebraniu produkcyjnej Rolniczej Spółdzielni Wytwórczej w Trzeciecu wzięło udział blisko 100 chłopów gospodarujących indywidualnie. Do najaktywniejszych komitetów założycielskich należą komitety w Buszkowie, Starym Dworze, Chrośnie i Włokach. W gromadzie Buszkowo w której 8 chłopów podpisało już statut, najczynniejsze są kobiety Winiarczykowska, Gradłowa i Witkowska. (dr)

Do najaktywniejszych komitetów założycielskich należą komitety w Buszkowie, Starym Dworze, Chrośnie i Włokach. W gromadzie Buszkowo w której 8 chłopów podpisało już statut, najczynniejsze są kobiety Winiarczykowska, Gradłowa i Witkowska. (dr)

**Wojewódzki Związek Zawodowy**

W województwie bydgoskim w roku akademickim 1951-52 zorganizowano 509 kół Wszechnicy Radiowej, w których bierze udział około 10 tys. słuchaczy. W roku ubiegłym złożyło egzamin z wynikiem pomyślnym przeszło 7.000 osób. Do najlepszych kół dyskusyjnych W. R. zaliczyć należy kolo przy Spółdzielni Ociemniałych „Gryf” w Bydgoszczy, oraz kolo przy Szpitalu Wojewódzkim, który posiada ich 20, zrzeszając w swych szeregach cały personel szpitala. Kolo W. R. w woj. bydgoskim posiadają w swych szeregach 20 proc. robotni-

ków, 20 proc. chłopów, 10 proc. rzemieślników, 20 proc. młodzieży robotniczej i chłopskiej oraz 30 proc. inteligencji pracującej. Coraz więcej też do kół W. R. zapisuje się kobiet. W chwili obecnej — kolo W. R. liczy 45 proc. kobiet.

Najlepszymi osiągnięciami w upowszechnianiu Wszechnicy poszczycić się może Zw. Zaw. Prac. Przem. Poligraficznego, który w stosunku do swej ilości członków, posiada ich w kółach W. R. najwięcej ilościowo. Poza tym Zw. Zaw. Prac. Państwowych który na zaplanowanych 32 kół W. R. zorganizował 39. Dobrze również Wszechnica Radiowa rozwija się wśród członków Zw. Zaw. Kolejarzy i Metalowców. (Bis)

**20 bm. wybory**

**Spadochroniarzy i pilotów szkoli Liga Lotnicza**

(t). Obecnie trwają w Lidze Lotniczej intensywne przygotowania do akcji wyborczej. Akcja wyborcza ma na celu uaktywnienie kół Ligi Lotniczej oraz spopularyzowanie tej organizacji wśród społeczeństwa. Wybory w kółach LL rozpoczną się dnia 20 bm.

Liga szkoli obecnie na kursach wstępnych wiadomości lotniczych młodzież od lat 16-21. Kursy te trwają dwa miesiące i są dostępne dla młodzieży mającej zamiłowanie do lotnictwa. Na kursach młodzież uczy się teorii lotów, nauki o silnikach lotniczych i spadochronach.

Absolwenci kursów wstępnych masowo składają podania o przyjęcie na dalsze szkolenie lotnicze. Obecnie trwa jeszcze do końca marca nabór skoczków spadochronowych oraz przyszłych pilotów silnikowych i szybowcowych.

W kwietniu br. rozpoczyna się kurs szybowcowy żeński i męski, na

**JUTRO rozpoczyna się sesja MRN**

Jutro w piątek odbędzie się posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej w świetlicy Bydgoskich Zakładów Przemysłu Gumowego.

W drugim dniu sesji MRN, tj. w sobotę dnia 8 bm. obrady toczyć się będą w Ratuszu.

**Akademia dla nauczycielek**

W sobotę, dnia 8 bm. referat kobiecy ZZNp urzędują w Technikum Handlowym uroczystą akademię z okazji Dnia Kobiet. Początek — godz. 18.

**Sport**

**NOWA SEKCJA SPORTOWA PRZY WKKF**

WKKF powołuje przy Samodzielnym Rezerwie Propagandy Społeczną Sekcję Propagandy i Agitacji. Zadaniem tej sekcji jest poprzez szeroką propagandę kultury fizycznej i sportu wszechstronnie współdziałać w rozwoju masowego ruchu sportowego w kraju i w podnoszeniu poziomu techniczno-sportowego oraz wychowawczego sportowców.

Zebrań tej sekcji odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 11 w lokalu WKKF przy ul. Libelta 4.

**PING-PONG**

Dzisiaj o 17.30 sympatycy tenisa stołowego będą mieli możliwość zobaczenia meczu w ping-ponga o mistrzostwo klasy wojewódzkiej, który rozegrają: Budowianin Bydgoszcz z Ogniwem Bydgoszcz. Mecz odbędzie się w świetlicy przy ul. Babia Wieś. (1)

**SZUKAMY REKORDZISTÓW W PODNOSZENIU CIĘŻARÓW**

Kolo sportowe przy Bydgoskiej Fabryce Narzędzi — prócz zapasów poprowadzi również treningi w podnoszeniu ciężarów. Sportowcy chcący w przyszłości być zawodnikami mogą zgłaszać się co wtorek i piątek o godz. 18 — 21 u kier. sekcji A. Wieczorka.

**SEKCJA ZAPASNICZA W KORONÓWIE**

W Koronowie powstała ostatnio nowa sekcja zapasnicza ZS Gwardia, którą prowadzi trener L. Lewandowski. Sekcja posiada własną matę zapasniczą i liczy obecnie 12 członków. Treningi odbywają się co czwartki i soboty od godz. 16 — 18. Tamże przyjmuje się chętnych do uprawiania zapasów.

Wojewódzki Związek Zawodowy Metalowców, 20 proc. inteligencji pracującej. Coraz więcej też do kół W. R. zapisuje się kobiet. W chwili obecnej — kolo W. R. liczy 45 proc. kobiet.

Najlepszymi osiągnięciami w upowszechnianiu Wszechnicy poszczycić się może Zw. Zaw. Prac. Przem. Poligraficznego, który w stosunku do swej ilości członków, posiada ich w kółach W. R. najwięcej ilościowo.

Poza tym Zw. Zaw. Prac. Państwowych który na zaplanowanych 32 kół W. R. zorganizował 39. Dobrze również Wszechnica Radiowa rozwija się wśród członków Zw. Zaw. Kolejarzy i Metalowców. (Bis)

**KOMUNIKATY**

**FILMY KRAJOZNAWCZE**

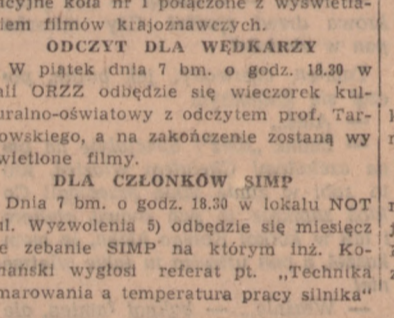
Zarząd Okręgu Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego zwołuje na dzień 6 bm. o godz. 18 zebranie organizacyjne kolo nr 1 połączone z wyświetlaniem filmów krajoznawczych.

**ODCZYT DLA WĘDKARZY**

W piątek dnia 7 bm. o godz. 18.30 w sali ORZZ odbędzie się wieczorek kulturalno-oświatowy z odczytem prof. Tarkowskiego, a na zakończenie zostaną wyświetlone filmy.

**DLA CZŁONKÓW SIMP**

Dnia 7 bm. o godz. 18.30 w lokalu NOT (ul. Wyzwolenia 5) odbędzie się miesięczne zebranie SIMP na którym inż. Kochański wygłosi referat pt. „Technika smarowania a temperatura pracy silnika”



Apetyczne „winogrona” zwisają co po rano z tramwajów kursujących na trasie nr 3. Taki właśnie widok częściej tylko odzwierciedlają smutną rzeczywistość komunikacji na tej linii (bo kamera fotoreportera nie mogła objąć także obelępnego pasażerami tyłu wozu!) utrwalił dla pamięci władz porządkowych wczoraj godz. 7.42. (Foto IKP)

**O godzinie 7<sup>42</sup>**

Apetyczne „winogrona” zwisają co po rano z tramwajów kursujących na trasie nr 3. Taki właśnie widok częściej tylko odzwierciedlają smutną rzeczywistość komunikacji na tej linii (bo kamera fotoreportera nie mogła objąć także obelępnego pasażerami tyłu wozu!) utrwalił dla pamięci władz porządkowych wczoraj godz. 7.42. (Foto IKP)

**KINA**

Pomorzanin: Na arenie (16, 18, 20).  
Polonia: Dzielczyni i traktor. (17, 19).  
Orzeł: Bez adresu (17, 19).  
Wolność: Błyskawica (16, 18, 20).  
Gryf: Słuby kawalerskie (17, 19).  
Bałtyk: Warszawska premiera (17, 19).  
Młot: Wesołe zawody (19, 19) od 5 bm. tylko 1 seans o godz. 19.

**WYSTAWY**

Muzeum im. L. Wyczółkowskiego — otwarte codziennie 9-16, w środę i piątek 12-19, w niedzielę 10-14.  
Pomorski Dom Sztuki: „Bułgaria w krajoznawstwie” (godz. 10-13 i 15-19).

**Wiedza w PIGULKACH O PSZCZOŁACH**

SŁOŃCE ciepło przygrzewa i wiosna niedaleko. Wkrótce więc obudzą się z zimowego snu rośliny, zakwitną kwiaty a nad ich kielichami zaczęta szybować złota pszczoła. Poświęćmy tym owadom nieco uwagi w dzisiejszych „pigulkach”.

„Gdy pień pszczoły zginie, to poszł się wskazówkami Aristeusa — poucza nas poeta rzymski Wergiliusz. — Zapach mianowicie gębi i nos młodemu bydłociu i zabli oraz wyopatrosz, nie uszkadzając skóry. Do tułowia naphaj tymianu i kassji. Tak sporządzony kadłub ulóż na odpowiednio przygotowanym miejscu, a po jakimś czasie powstaną z niego nowe pszczoły”.

Ta recepta na wyłęg pszczoł opierała się na powszechnym już w starożytnym Egipcie mniemaniu, że pszczoły rodzą się ze zgnitego padła zwierzęcego. Latwo chyba przekonać się, że w wyniku takiej operacji można byłoby postradać a pszczoły nie uzyskać!

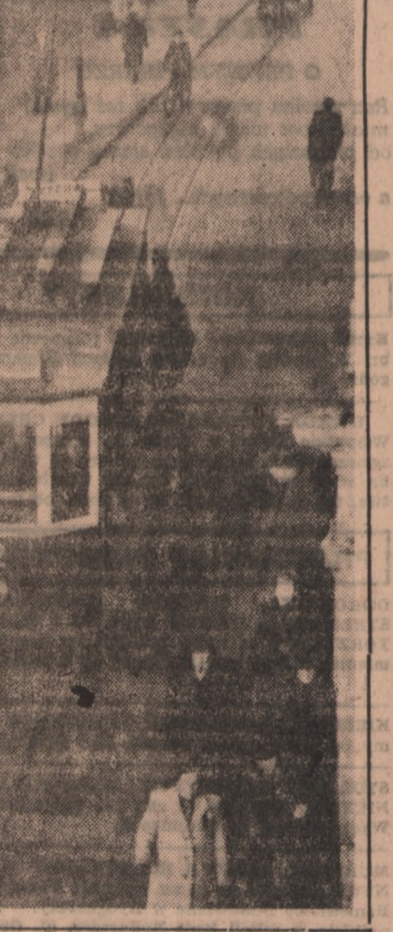
Rzymianie pszczoły nazwali „apis” od imienia świętego byka Apisa. Głupstwa podobne długo jeszcze szerzyły się w Europie. Dopiero prace Buttlera, J. Swammerdamia, F. Hubera i innych uczonych w 17, 18 i 19 wieku rzuciły właściwe światło na życie tych owadów.

Pelen zapachu badaniami życia raju zajęł się zwłaszcza Franciszek Huber. Był on jednak od wczesnej młodości ociemniały i nie widział pszczoł, które przecież całym dniami obserwował. Korzystał w tych pracach z cudzych oczu — swego sekretarza Fr. Burnensa. (nlk)

**Odpowiedzi REDAKCJI**

A. Nowak — Bydgoszcz. PSS komunikuje, że kierowniczka sklepu nr 7 otrzy mała upomnienie i ostrzeżenie. (670-51)

T. Mąka — Bydgoszcz. PSS zawiadomiła nas, że istotnie przynależne Panu fajka zostały po wyliczeniu w sklepie. Ponieważ Pani nie zgłosiła, towar został następnie dodatkowo sprzedany. (569-51)



**KONCERTY**

Pom. Dom Sztuki: Dział koncert operowy — „Eugeniusz Oniegin” i „Straszny Dwór”, z udziałem artystów Państw. Filharmonii Bałtyckiej.

**TEATR**

Czwartek: „Dwa tygodnie w raj” (godz. 19).

**Czwartek, 6 marca**

6.20 Pogadanka dla wsi „Wiosenne prace w polu”, 16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 16.35 Od melodii do melodii, 17.30 Szlakiem I Armii — montaż, 19.00 Koncert orkiestry kolejowej, 20.00 Z oper Moniuszki.

# Maty Felieton

## Tajemnicze drzwi

Siedzieliśmy właśnie w restauracji „Mity Róg” i Kazio pałaszował z apetytem pieczeń z buraczkami, gdy Franio nagle poczerwieniał i kichnął tak strasznie, że tynek posypał się z sufitu, a przestraszony kelner oblał rosółem jedną panią w gabardynowej pelisie.

— Przeziębiony jesteś! — skonsternowałem oboje. Kazio przeklnął kęs pieczeni i gwałtownymi ruchami zaczął przywoływać kelnera:

— Panie starszy, panie starszy, trzy wiśniówki!

— Przecież ja nie piję! — zaoponował Franio. Kazio skrzywił się lekceważąco:

— Nie bądź starym osłem! Przy takiej grypie trzeba wypić! Na rozgrzewkę, rozumiesz chyba! Mój wujek zawsze się tak kurował, a choć umarł przed piętnastu laty, to od tego czasu nigdy nie miał nawet kataru! Od piętnastu laty, wyobraź sobie! A ponadto, siedząc z osobnikiem, zakażenie chorym, musimy przeprowadzić dezynfekcję!

Wypiliśmy. Franio znowu kichnął tak, że zyrandol zaczął tańczyć, a dama w pelisie zakrzuszyła się ościg od dorsa.

— Panie starszy! — wrzasnął szybko Kazio — Jeszcze trzy wiśniówki!

Franio spojrzął na mnie błagalnie, uznałem więc za stosowne interwencjonować.

— Daj spokój, Kaziu, dość będzie tych wiśniówek. Lepiej zrobisz, jak wstańiesz i zamkniesz drzwi, bo to właśnie od nich tak ciągnie!

Ciągnęło rzeczywiście. Po nogach wiał nam lodowaty wiaterek, czego dziwnym trafem nikt dotychczas nie poczuł. Kazio obejrzał się za siebie.

— Psiakrew! — warknął — Co za porządek!

Drzwi były otwarte na całą szerokość. Wiało z nich niemożliwie. Goście otulali się w palla i albo trzęśli łydkami, albo usiłowali rozgrzać według recepty Kazia. Na ulicy sypał śnieg.

Kazio wstał i zatrzasnął drzwi z taką pasją, że o mało się nie rozsyłał pały.

### FRASZKA

#### O PEWNYM PISARZU

Raz pewien pisarz (i tak też bywa) miał tupet wcale niezgorszy, od przyszłych pokoleń stawy oczekiwał, a od współczesnych... forsy.

ERES

— Granda! — zawołał — Ludzie wiażą jak do słodyczy!

Przez parę chwil siedzieliśmy w milczeniu. Nagle Franio kichnął.

— A... apski! — wykrztusił — Znowu wieje...

Miał rację. Drzwi ponownie były otwarte.

— Nooo... — zgrzytnął zębami Kazio — Niech ja tylko ziąpię tego ananasa, któremu tak gorąco...

Obrócił się razem z krzesłem i zaczął pozycję obserwatora. Do „Miego Rogu” wszedł jakiś jegomość. Drzwi skrupulatnie za sobą zamknął.

— Są jeszcze porządni ludzie! — mruknął Kazio i odwrócił się aby pociągnąć łyk piwa. Gdy po chwili ponownie popatrzył w kierunku wyjścia — drzwi były otwarte na całą szerokość. Wiało z nich chłodem i śniegiem.

Myślałem, że Kazio pęknie z irytacji. Nadął się, zabalgotał i zaczął seplenić:

— Niech ja go tylko ziąpię, niech go tylko ziąpię!

Przesionął się gazetą, wypalił w niej dziurkę i oddał się całkowicie obserwowaniu tajemniczych drzwi. Przypatrywał się mu się z uwagą. Do restauracji weszła jakaś niewiasta. Drzwi zamknęła.

Nagle słuknąłem Frania pod stołem nogą. Z pokoiu poza bufetem wyszedł jakiś jegomość w garniturze, zbliżył się szybko do drzwi i otworzył je na całą szerokość, zakrzuszył na pięcie i...

Nie zdążył się coinać, bo Kazio pochwylił go za ramię.

— Panie! — wrzasnął — Czy panu krowa drzwi zjadła? Czy mieszka pan w stodole?

Tamten, czerwony, jak burak, począł się kumaczyć:

— Ależ...

— Żadne „ależ”! Specjalnie na pana czekałem! Chciałem widzieć, kto to robi w zimie takie przeciągi! Co kłóś zamknie to pan znowu otwiera i tak w kółko! Kolega kicha, ja mam kaszel, a pan urządza tu takie wietrze nie!

— Właśnie... — bąknął tamten, ale Kazio nie dał mu dojść do słowa. Trzymając go za ramię wrzeszczał:

— Czy pan chce nas wszystkich na cmentarz wyprawić? Czemu się pan do tych drzwi wtrąca? Z jakiej racji? Kim pan jest, panie szanowny?

— Ja... ja jestem kierownikiem tego lokalu! — przemówił wreszcie delikwent. Kazio oniemiał. Nawet Franio uniósł się z krzesła.

— Pan jest kierownikiem tego lo-

kalu? Pan? I takie figle się pana trzy mają?

Zmaltretowany kierownik załóżnie pociągnął nosem.

— To nie figle, proszę pana! Sam mam katar cały personel cierpi na grype, ale przecież trzeba od czasu do czasu przewietrzyć! Nie mamy wentylatora, więc otwieram drzwi! Żeby wpadło trochę świeżego powietrza!

Kazio używał wreszcie mowę.

— To taka wentylacja, co? — zapylał.

— Właśnie, właśnie! Nie wszystkim się podoba, ale co ja na to mogę poradzić? I naprawdę, jestem w rozterce, bo widzę, że albo gości uszczęśliwi, albo zaducha, albo spowoduje, że pochórują wszyscy na grype! Oo mam robić, panie szanowny?

Milczałem. Kazio także. Tylko Franio, chwycił się za nos. Kichnął tak straszliwie, że z półki spadła butelka wina i mruknął:

— Żądać od kierownictwa BZG, ażeby zainstalowało wentylator!

— Stusnie... — bąknął kierownik, uklonił się nam i poszedł otworzyć drzwi. Tym razem już nie protestowaliśmy. Lepiej bowiem nabawić się kataru, niż uwędzić się żywcem, niższym śledź, czy dorsz!

# SPORT

## Tytuł mistrza bojerów pozostał w Chojnicach

W Głyczku zakończone zostały bojerowe mistrzostwa Polski. Tytuł mistrzowski zdobyła ponownie załoga: Sieradzki — Gierszewski (Budowlani Chojnice). Dalsze miejsca zajęły załogi: 2) Biderman — Szłoser (CWKS), 3) Szpetulski — Puławski (AZS-AWF), 4) Wardaliński — Biezuński (Kolejarz Puck), 5) Turketti — Misniowski (AZS-AWF), 6) Czerkowski — Chrzyszcz (AZS-AWF).

### 0 mistrzostwo Polski

## 5 dni narciarzy na tatrzańskich trasach

Od 6 — 11 bm. odbędą się w Zakopanem narciarskie mistrzostwa Polski. Program mistrzostw przedstawia się następująco: Czwartek, 6 bm. — sztafety kobiet i mężczyzn oraz zjazd mężczyzn; piątek — skoki do kombinacji oraz slalom specjalny kobiet i mężczyzn; sobota — bieg 10 km kobiet i 18 km mężczyzn, zjazd kobiet; niedziela — konkurs skoków na dużej Krokwi; poniedziałek — bieg 30 km oraz slalom-gigant kobiet i mężczyzn.

## Partia Śliwa-Botwinnik odłożona

W Budapeszcie nastąpiło losowanie międzynarodowego turnieju szachowego,

w którym bierze udział 18 szachistów z 10 państw, a mianowicie:

Petrosian (ZSRR), Keres (ZSRR), Pilnik (Argentyna), Śliwa (Polska), Heller (ZSRR), Golombek (Anglia), Stahlberg (Szwecja), Szabo, Gereben, Sili, Benko (Węgry), Kottinauer (CSR), O'Kelly (Belgia), Troianescu (Rumunia), Botwinnik (ZSRR), Baroza (Węgry), Platz (NRD), Smyslow (ZSRR).

W pierwszej rundzie, która rozpoczęła się wczoraj Śliwa grał z mistrzem świata Botwinnikiem, w następnych czterech rundach spotka się kolejno z Barozą, Platzem, Petrosianem i Keresem.

W pierwszej rundzie międzynarodowego turnieju szachowego, odbywającego się w Budapeszcie, Reprezentant Polski Śliwa grał z mistrzem świata Botwinnikiem (ZSRR). Polak zgrał bardzo dobrze i przy minimalnej przewadze Botwinnika partia po 40 posunięciach została odłożona.

W pozostałych spotkaniach Keres (ZSRR) pokonał Blitza (NRD), Gereben (Węgry) poddał się Szliemu (Węgry), Stahlberg (Szwecja) wygrał z Kottauerem (CSR), Heller (ZSRR) zwyciężył Troianescu (Rumunia), Partię Golombek (W. Brytania) — Oely (Belgia) i Pilnik (Argentyna) — Baroza (Węgry) zostały odłożone.

## Kula skacze w Szczawnicy

Z udziałem zawodników CWKS oraz Spółni z Nowego Targu i Szczawnicy rozegrano na nowej skoczni konkurs skoków. Zwyciężył Kula (CWKS) — skoki: 33,5 i 36 m, nota 208, przed Furmanem (CWKS) — skoki: 36 i 35,5 m, nota 205,3 i Kowalczykiem (CWKS).

## Dynamo Moskwa najlepszą drużyną w hokeju rosyjskim

Ponad 3 tysiące drużyn uczestniczyło w turnieju o puchar ZSRR w hokeju rosyjskim. W finale moskiewskie Dynamo pokonało akademicki zespół Leningradzkiego Instytutu Kultury Fizycznej 2:1, zdobywając puchar po raz dziesiąty. Moskiewskie Dynamo oprócz pucharu ZSRR zdobyło w tym roku również tytuł mistrza ZSRR w hokeju rosyjskim. W obu turniejach drużyna moskiewska nie poniosła porażki. W mistrzowskiej drużynie gra wielu znanych piłkarzy jak: Trofimow, Blinow, Solowiew i inni.

### Remis na macie

## Rumunia—CSR 4:4

W międzypaństwowym meczu zapasniczym w Bukareszcie, Rumunia zremisowała z Czechosłowacją 4:4.



Ogromny wzrost gospodarki narodowej postawił w całej ostrości przed szkolnictwem zawodowym problem dopłynięcia młodych, wykwalifikowanych kadr, o określonym kierunku specjalizacji. Zadanie to spełniają liczne szkoły zawodowe i technika branżowe, szkolące wykwalifikowanych pracowników fizycznych oraz przyszłą kadre pracowników na sta nowisk kierownicze. Na zdjęciu: Uczennice Technikum Gospodniego Min. Gospodarki Komunalnej w Wiśle w czasie zajęć praktycznych. (Foto — CAF)

### KOMUNIKATY

Kursy planowania i statystyki rozpoczną się 10. III. br. Zgłoszenia Bydgoszcz Liceum Kopernika 1 od godz. 16. (766g)

**UWAGA POŚIADACZE TRZODY CHLEWNEJ**  
Wszystkie świnie z terenu m. Bydgoszczy należy zgłaszać do szaczenia p. różnicy do dnia 12 marca br. w Prezydium MRN Oddział Rolnictwa i Leśnictwa, ul. 15 Grudnia nr 16, w godz. od 8 — 12. (788k)

### PRACOWNICY POSZUKIWANI

**OGRODNIKA, MISTRZA WARSZTATOWEGO, STELMACHA, DWÓCH KOWALI I 10-ciu TRAKTORZYSTÓW** zatrudni natychmiast Zespół PGR Kamienica Okręg Słupski Zespół nr 4 poczta Miastko. (743k)

**KIEROWCĘ SAMOCHODU OSOBOWEGO** przyjmie od zaraz. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (790k)

**STOLARZY MEBLOWYCH I POMOCNIKA OGRODNICZEGO** przyjmie od zaraz — Państwowy Zakład Wychowawczy w Chojnicach. (742k)

**MURARZY, CIEŚLI I ROBOTNIKÓW BUDOWLANICH** zatrudni od zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Bydgoszczy. Zgłoszenia osobiste w sekcji kadr Bydgoszcz, ul. Gen. Stalina nr 61a. (789k)

### RADIO

Piątek, 7 marca 19.30 Muzyka i aktualności. 6.50 Muzyka ludowa. — 8.00 Audycja pt. „Zerwana sieć”. 11.52 Wiatr Wolności — pieśń W. Szpilma na. 12.15 Orkiestry dęte. 13.45 Koncert. 14.30 Śladami czołgów — powieść B. Hamery. 14.50 Koncert orkiestry mandolinistów. 17.45 Ludzie pierwszego szeregu. 18.00 Pieśni kompozytorów rumuńskich w wyk. Jolanty Marculescu B. Woytowicza. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Ludziom Planu 6 letniego. 20.40 Reportaż literacki. 21.30 Poznajemy projekt Konstytucji. 21.45 Koncert chóru Rozgł. Po znańskiej. 22.00 Audycja dla wykładowców kursów partyjnych II st. — 22.20 Mozart — Duet na skrzypce i altówkę. 22.40 Muzyka taneczna. 23.00 — Preludia Chopina w wyk. wyk. Jolanty Marculescu B. Woytowicza.

### SPRZEDAŻ

**BRONISŁAW WELSAŃD** w 72 roku życia  
Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 7 III. br. o godz. 17, od bramy z cmentarza Najświętszego Serca Pana Jezusa do miejsca spoczynku. Msza św. z wigiliami za spokój duszy śp. zmarłego odprawiona zostanie dnia 8. III. br. o godz. 7.00 w kościele Św. Antoniego na Czyżkówku, o czym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrzeźni **ŻONA, DZIECI, WNUKI I RODZINA** Bydgoszcz, ul. Saperów 28. (771g)

**UBRANIE** nowe sprzedam Bydgoszcz ul. Piotrowskie go 16 m. 2. (707)  
**ROWER** męski sprzedam Bydgoszcz, Kanałowa 8-2. (755g)  
**PIECYK** elektryczny — sprzedam Bydgoszcz Al. 1 Maja 67-6. (758g)  
**SZCZENIĘTA** pięcioletniogodniowe owczarki podhalańskie sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (760g)  
**DOM** śródmieście Bydgoszczy sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (757g)  
**WÓZEK** głęboki ładny koszykowy, kojec, koszyczek niemowlęcy na kółkach sprzedam. Bydgoszcz, Na-kielska 35-9. (774g)

**MASZYNĘ** do szycia dobrze szyjącą sprzedam. Bydgoszcz, Dolina 5-1. (784g)  
**SZAFĘ** kombinowaną do rzeczy, krzesła, stół. Adres wskaże IKP Bydgoszcz.  
**AUTKO** stan dobry — balony sprzedam. Bydgoszcz, Al. 1 Maja 121-3. (780g)  
**POMPE** elektryczną 220-380 cłn. 2 atm. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (775g)  
**WÓZEK** autko stan bardzo dobry sprzedam Bydgoszcz, Piotrkowskiego 8-6 (777g)

**POSADY WOLNE**  
**CZELADNIK** piekarski potrzebny Bydgoszcz, Al. 1 Maja 113. (786g)  
**CHŁOPAK** do konia potrzebny z utrzymaniem Bydgoszcz, Byszewska 82. (766g)  
**POMOC** domowa za dobrym wynagrodzeniem potrzebna Bydgoszcz, 3-go Września 11-5. (769g)  
**POMOC** domowa z gotowaniem potrzebna. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (779g)  
**PRACY POSZUKUJĄ**  
**KSIĘGOWY** bilansista rutynowany przyjmie pracę zleconą w godz. popołud. Możliwy jest wyjazd na 4 tyg. Oferty IKP Bydgoszcz pod „753”. (753)

**KUPNO**  
**RADIO** „Sthera” kupię. Oferty IKP Bydgoszcz — „664”. (694)  
**PREZY** tarczowe model 2,5 lub 2 nawet niekompletne kupię. Bydgoszcz, Grobla 8. (773g)  
**ŁÓŻECKO** metalowe kupię lub zamienię na duże. Oferty IKP Bydgoszcz — „764”. (764g)  
**PLAC** budowlany kupię. Oferty IKP Bydgoszcz — „749”. (749g)  
**WÓZEK** inwalidzki, radio maszynę do pisania okazynię kupię. Książ Bączkowski, Zamarte p. Ogorzelnicy. (750g)

**POKOJE**  
2 pokoje z kuchnią zamienię na podobne Bydgoszcz Hetmańska 14-2. (733g)  
1 pokój z kuchnią zamienię na 2 pokoje z kuchnią względnie 1 duży pokój z kuchnią Bydgoszcz, Toruńska 57-2. (776g)  
**ZGUBY**  
**ZGUBIONO** na dworcu Gł. Bydgoszcz torbę z dokumentami. Łaskawego znalazzcie proszę o zwrot pod adres Marta Koska Bydgoszcz, ul. Sieradzka 22-4. (770g)  
**POKÓJ** osobnym wejściem śródmieście zamienię na podobny. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (783)  
**KAWALER** poszukuje pokoju umebłowanego względnie przy rodzinie. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (763)

### HUMOR



Przepraszam, cóż ja na to poradzę, że musiałem kichnąć. („Die Zeit im Bild”, Berlin).

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Prenumerata: pocztowa 3,60 zł. przez roznościela 3,90 zł miesięcznie. Reklamów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 15 KAZDEGO MIESIACA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCHTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPLAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA”, WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 I 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1,50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10,80 zł, za tekstem 4,50 zł, nekrologi 3,— zł, za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30,— zł za 1 wiersz 2-lamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy. — Konto PKO „IKP” nr VI-140.